

dr hab. prof. UG Dorota Rancew-Sikora  
Instytut Socjologii  
Wydział Nauk Społecznych

Gdańsk dn. 11.12.2021 r.

## **Recenzja w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktor habilitowanej Katarzynie Waniek**

Zgodnie z art. 219 p. 1-3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r., stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która posiada stopień doktora, ma w dorobku osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej oraz wykazała się istotną aktywnością naukową. Ponieważ Habilitantka jako swoje osiągnięcie naukowe wskazała monografię pt. *Ucieczka jako przyczyna mobilności Europejczyków. Socjolingwistycznie ugruntowana analiza procesów społecznych w relacjach autobiograficznych*, wydaną w roku 2020 r. przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, w pierwszym rzędzie skupię się na ocenie tej monografii pod kątem wkładu, jaki wnosi do rozwoju socjologii. W drugiej części recenzji ocenię, czy Habilitantka wykazała się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

### **Recenzja monografii *Ucieczka jako przyczyna mobilności Europejczyków. Socjolingwistycznie ugruntowana analiza procesów społecznych w relacjach autobiograficznych***

Katarzyna Waniek pracuje w nurcie analizy autobiograficznych wywiadów narracyjnych według ram określonych przez Fritz Schützego. Metoda ta stanowi kontynuację i rozwinięcie teorii ugruntowanej, opartej na założeniach symbolicznego interakcjonizmu i opracowanej przez Anselma Straussa. W procesie interpretacji wywiadów Autorka wykorzystuje też obficie prace innych socjologów jakościowych, takich jak Georg Simmel, William Thomas, Florian Znaniecki, Erving Goffman, Alfred Schütz, Harold Garfinkel, Harvey Sacks, Gerhard Riemann, oraz swoich bezpośrednich współpracowników z ośrodka łódzkiego: Kai Kaźmierskiej, Andrzeja Piotrowskiego, Marka Czyżewskiego, Alicji Rokuszewskiej-

Pawełek i Agnieszki Golczyńskiej-Grondas. Materiały empiryczne stanowiące podstawę monografii, w których zebraniu autorka brała udział, pochodzą z szeroko zakrojonego międzynarodowego projektu *EuroIdentities - Tożsamości Europejskie. Wykorzystanie metod badań biograficznych w rozwoju tożsamości europejskiej* realizowanego w latach 2008-2011 i finansowanego ze środków 7. Ramowego Programu Komisji Europejskiej. Ujawniony w monografii autorski wkład Katarzyny Waniek do pracy nad tymi materiałami polega na selekcji 11 wywiadów według ustalonego kryterium oraz wnikliwej interpretacji wybranych narracji autobiograficznych. Wybierając wywiady do analizy Autorka brała pod uwagę zarówno podobieństwo doświadczeń biograficznych informatorów (długotrwały indywidualny wyjazd do innego kraju europejskiego połączony z radykalną zmianą środowiska życia oraz kluczowy motyw ucieczki przed procesami bezładu we własnym życiu jako powód wyjazdu), jak i ich różnicowanie (każda narracja przedstawia odmienną okoliczność powstania doświadczenia cierpienia, różne szczegółowe uwarunkowania, kierunek i charakter wyjazdu, a także inny sposób i skuteczność przezwycięzania kryzysu biograficznego). Wszystkie wybrane do analizy narracje dotyczą osób młodych.

Uważam, że przedstawiona jako osiągnięcie habilitacyjne monografia jest wyjątkowa na gruncie socjologii pod względem konsekwentnego przyjęcia założeń teoretyczno-metodologicznych i zastosowania ich do bardzo skrupulatnej, pracowitej analizy i pogłębionej interpretacji materiałów empirycznych. Niektóre z analiz były wykonywane w sposób zespołowy, podlegając pracy warsztatowej i podczas ich interpretacji Autorka czerpała z inspiracji innych osób, na które w książce się powoływała. W rezultacie wykonanej pracy badawczej książka wnosi cenny wkład do wiedzy o procesach tożsamościowych osób, które zmieniły kraj zamieszkania poruszając się w obrębie Unii Europejskiej, a szczególnym i wspólnym rysem ich biografii jest siła obezwładniających procesów trajektoryjnych, jakich doświadczyły. W analizowanych narracjach autobiograficznych migrantów kwestie społeczne i osobiste splatają się w sposób nierozłączny. Osobiste cierpienie było dla większości osób istotnym powodem wyjazdu z kraju (tytułowej „ucieczki”) lub dotknęło osobę migrującą na skutek doświadczeń doznanych poza krajem. Cierpienie opisywane jest w książce jako walka z siłami bezładu przejmującego kontrolę nad życiem jednostki lub wysiłek, jaki one podejmowały w związku z potrzebą zbudowania i podtrzymania stanu chwiejnej równowagi w swoim życiu. Są to kategorie teoretyczne pochodzące z koncepcji trajektorii Schützego. Zakończenie cierpienia wiąże się z momentem odnalezienia sensu i odzyskania wpływu na swoje życie, co ma miejsce zarówno dzięki

działaniom i doświadczeniom w nowym kraju pobytu, jak i wypracowaniem nowego stosunku do dziedzictwa kulturowego kraju pochodzenia, pierwotnego środowiska społecznego i własnej rodziny. Czasem rozwiązaniem kryzysu biograficznego było odnalezienie przez migranta własnej drogi życiowej na styku pomiędzy różnymi krajami i przyjęciu tożsamości „człowieka marginalnego”.

Przedstawiona w książce habilitacyjnej analiza narracji biograficznych pokazuje, że decyzja opuszczenia kraju i rodziny niesie głębokie konsekwencje dla jednostki, których nie może ona przewidzieć zawczasu, a musi się z nimi zmagać w trakcie kolejnych zwrotów biograficznych. Nie zawsze powodem cierpienia były trudności adaptacji do życia w obcym początkowo środowisku. Przeciwnie, dla niektórych migrantów życie w nowym miejscu okazało się niezwykle łatwe i uwolniło ich życiowe, osobiste i społeczne potencjały, choć dla innych droga do odzyskiwania kontroli nad własnym życiem po opuszczeniu swojego kraju była długa i trudna. Narracje te pokazały, że wbrew temu, co jest zakorzenione w wiedzy potocznej, pozostawanie w kręgu oddziaływania rodziny i w kraju pochodzenia nie byłoby bezpieczniejszą ścieżką, bo prawdopodobnie pogłębiłoby stan osobistego cierpienia i życiowego beżładu. Szczegółowa analiza trajektorii odśłania kluczową wagę realizacji własnego planu biograficznego jako źródła sensu i kontroli nad życiem, która czasem pozostaje w konflikcie z wzorami kierowanych ku jednostce instytucjonalnych oczekiwań – to jest także wyjaśnienie należące do schematu teoretycznego Fritza Schütze’a i ten aspekt procesów biograficznych zdaje się mieć znaczenie uniwersalne. „Trikiem” metodologicznym wykorzystywanym w interpretacji wywiadów (za Schütze’m) jest to, że momenty najtrudniejsze w życiu i najbardziej bolesne dla jednostki opowiadającej odśłaniają się badaczowi poprzez szczególny sposób prowadzenia narracji w danym momencie, i dlatego, jak podkreśla Autorka w tytule monografii, analiza wywiadów ma charakter socjolingwistyczny, czerpiąc z inspiracji Harolda Garfinkla i Harveya Sacksa oraz niektórych technik analizy konwersacyjnej. Stąd też bierze się wymóg przestrzegania ściśle określonej techniki prowadzenia wywiadu, która nie zaburzałaby spontaniczności prowadzonej narracji, a także restrykcyjne wymagania dotyczące transkrypcji, w której te momenty zostałyby w odpowiedni sposób uchwycone i pokazane. Nie jest to łatwe i Autorka wielokrotnie podkreśla, że nawet narracje, na których się opierała, nie zawsze były doskonałe pod tym względem, bo pojawiały się zakłócające interwencje osoby prowadzącej wywiad lub tylko mała część wypowiedzi informatora (tu: „informanta”) miała charakter narracyjny (przykłady Kati, Marco i Cecile przedstawione w książce). Momenty zachwiania opowieści narracyjnej Autorka definiowała tak jak Schütze: jako trudności osoby

mówiącej z odszukaniem odpowiednich słów, chwilowe zawieszenie opowieści, pomijanie w niej istotnych momentów w życiu lub bardzo lakoniczne ich przedstawienie, a także opóźnienie przedstawienia ich w narracji. Takie opóźnienia, pominięcia lub przesłonięcia istotnych wątków miały miejsce wtedy, kiedy osoba opowiadająca umieszczała ważne części swojego życia niejako w tle głównej linii narracji, poświęcając im bardzo mało uwagi, ale czuła się jednak zmuszona wrócić do nich na dalszych etapach opowiadania, bo okazywały się niezbędne dla zrozumienia i wytłumaczenia całości przebiegu dotychczasowego życia.

Pewne moje wątpliwości budzi procedura interpretacji – to, na jakich procesach się opiera i do czego prowadzi, a także podtrzymywanie zamiaru „purystycznego” podejścia do ram zakreślonych przez Fritza Schützego. Co do zasady nie mam zastrzeżeń do tego, aby w sposób jak najpełniejszy i jak najdokładniejszy przyjmować reguły pewnego nurtu teoretyczno-metodologicznego, dbając o jego czystość, spójność i aby starać się jak najpełniej wykorzystać wszelkie możliwe jej potencjały. Nie wszystkie kroki i rola Autorki są dla mnie w tym zakresie do końca zrozumiałe, jawiąc się jako pewne ryzyka lub ograniczenia.

Obecność Schützego, Riemanna, Kaźmierskiej, Piotrowskiego i Czyżewskiego jako autorytetów, na których się opiera, jest bardzo widoczna w pracy Habilitantki. Katarzyna Waniek występuje początkowo jako ich studentka, asystentka w projektach badawczych i doktorantka, a następnie aktywna i lojalna współpracowniczka stojąca na straży ścisłości przestrzegania zasad. Nie przedstawia zatem wątpliwości i ich nie rozstrzyga, raczej broni niż próbuje sprawdzać czy modyfikować podejście, w którym usytuowała swoje badania, raczej ganiąc (niezidentyfikowanych) innych za to, że mają wątpliwości lub wprowadzają zmiany (Waniek 2019). Nurt wywiadu narracyjnego jawi się tu jako całkowicie gotowy i w pełni ustabilizowany od kilkadziesiątu już lat. W Niemczech i w Polsce reprezentują go dwa ośrodki akademickie, tworzące niewielkie i ściśle ze sobą współpracujące zespoły badawcze. Może to sprawiać wrażenie pewnej lokalności środowiska skupionego wokół niego. Czy są zatem i jakie mogłyby być ewentualne merytoryczne lub społeczne czynniki ograniczające ekspansję badań metodą autobiograficznego wywiadu narracyjnego mimo dużej rozpoznawalności tego nurtu w Polsce i mimo systematycznego organizowania warsztatów otwartych dla jego adeptów? Jakiej odwagi i jakich kompetencji wymaga interpretacja wywiadów narracyjnych i na ile jej słuszność może być zagwarantowana przez ściśle stosowanie się do ram Fritza Schützego oraz przedyskutowanie jej i uznanie w zespole?

To, jak przebiega praca warsztatowa w dużym stopniu zależy od jej społecznej organizacji. Różnorodność uczestników reprezentujących różne tradycje, dyscypliny, sposoby myślenia, preferencje z pewnością utrudnia znalezienie konsensusu (por. transdyscyplinarne Warsztaty Analizy Dyskursu organizowane pod kierownictwem prof. Marka Czyżewskiego). Z kolei podobieństwo i środowisko skupione wokół silnych autorytetów rodzi inne zagrożenia - może wyciszać różnice, wzmacniać podporządkowanie, dążenie do spójności i zgodności, rodzić opór przed wprowadzaniem zmian (por. Szmatka 1989). Tam gdzie dominują relacje mistrz-uczeń praca sprzyja afirmatywnej kontynuacji, a biografie badaczy-naukowców są ściśle ze sobą splecione i od siebie nawzajem zależne.

Można odnieść wrażenie, że Autorka właśnie we wsparciu grupy, w swojej własnej rzetelności i niezwyklej pracowitości oraz ścisłym przestrzeganiu techniki badawczej szuka gwarancji pewności, że jej postępowanie jest słuszne, próbując przewyciężyć wpisane w tą metodologię ograniczenia intersubiektywności, weryfikowalności i porównywalności wyników badań. Nieufność wobec metodologii wywiadu narracyjnego Katarzyna Waniek zauważa i krytykuje, przypisując wąpiącym w nią osobom niechęć do pogodzenia się z czasochłonnością i pracochłonnością metody (Waniek 2019).

Ja natomiast trudności widzę gdzie indziej. Po pierwsze, rodzi je przypisywanie sobie prawa do interpretacji czyjś życia. Badacz-człowiek staje naprzeciwko człowieka badanego w relacji jeden do jeden. Narracja interpretatora przeciwstawiona jest narracji opowiadającej o życiu, a badacz podejmuje próbę tłumaczenia czyjś życia jak biograf. Przykładowo, Pauline doświadcza fascynacji (zachłyśnięcia się) „wielkim światem”, pragnie „czegoś innego”, przez co najpierw traci więź z matką, a później wraca szukając utraconej tożsamości. Matthias jest zniechęcony „nudą dobrobytu”, co przyćmiewa nawet traumatyczne stosunki rodzinne i skłania go do wyjazdu. W życiu migrantów mogą być podobne wątki, ale w skali całego życia jednostkowego każda biografia jest unikalna i unikalne są wyjaśnienia badaczki, których nie da się skonfrontować ani sprawdzić. Biografie (i analizy autobiografii) są w nieunikniony sposób dziełami autorskimi, a wykorzystanie podobnych materiałów, technik ich zbierania, zapisu i analiz nie gwarantują identyczności przedstawienia w opracowaniu badacza danego sposobu przejawiania się życia. W zadziwiający sposób życie biografu-badacza nakłada się na życie osoby, o której pisze, której życiowe kroki stara się zrozumieć i wyjaśnić. Kiedy porównamy postępowanie badawcze Autorki podjęte wobec kolejnych przypadkach, widzimy że konfrontując się z różnorodnością przebiegu życia różnych osób, charakteru doświadczanego przez nie cierpienia, innych sposobów rozwiązania trudności,

stosuje nieco inne schematy interpretacyjne. Ta właśnie różnorodność życia pozwala umieścić je za każdym razem w innym dyskursie wyjaśniającym jego kluczowe znaczenia.

Po drugie, podejście Waniek prezentowane jako całkowicie spójne, różni się w istocie od podejścia Schützego w pewnych aspektach, choć przedstawienie tej sprawy wymagałoby głębszych analiz niż prezentowane w niniejszej recenzji. W zestawieniu z artykułem (Schütze 1997) w monografii *Ucieczka...* zwraca uwagę nieco inny język i odmienne uzasadnienia problemów, inny jest kontekst i temat badań, nie ma zbiorowej trajektorii, zauważalny jest rosnący wpływ dyskursu psychoterapeutycznego i silniejsze skoncentrowanie na jednostce kosztem analizy instytucji i szerszego otoczenia społecznego. W pracy Schützego w mojej opinii wyraźniejszy jest rys socjologiczny, dotyczący aktualnych okoliczności życia i kolejnych decyzji osoby dorosłej, gdy u Habilitantki widoczne jest silniejsze zdeterminowanie biografii jednostkowych przez osobistą przeszłość, dzieciństwo, nierozwiązane problemy z rodzicami, a więc bardzo silny jest osobisty filtr, w tym profil psychologiczny danej osoby oraz konkretne działania i losy osób znaczących w jej życiu. Stąd właśnie bierze się moje poczucie o silniejszym oddziaływaniu dyskursu terapeutycznego na wyjaśnianie trajektorii. Waniek pisze o „nieprzepracowanym problemie”, który nie pozwala przezwyciężyć dezorganizacji ani ustabilizować chwiejnej równowagi mając na myśli naprawę relacji z rodzicami, co wprost kojarzy się z sytuacją psychoterapeutyczną. Jest sporo sposobów rozumienia cierpienia jednostkowego w recenzowanej monografii, które nasuwają silne skojarzenia z psychologią głębi także obecne już u Schützego, a tutaj, mam wrażenie, jeszcze bardziej wzmocnione: istnienie w podświadomości sił o charakterze emocjonalnym, pojawiają się „przesłonięcia”, „pominięcia” i „przemilczenia”, które kojarzą się z mechanizmami obronnymi, utrzymującymi emocjonalne konflikty i siły destrukcyjne poza świadomą refleksją oraz zakłada się, że przejawiają się one w postaci „symptomów” widocznych w mowie, tak jak słynne pomyłki freudowskie, poprzez które przedziera się na powierzchnię zepchnięty do nieświadomości problem. Trudność odzyskania równowagi i kontroli nad swoim życiem przypomina freudowskie zbyt słabe ego, a utrzymanie opartego na wewnętrznych konfliktach status quo, podobnie jak w podejściu psychodynamicznym w psychologii uważane jest za psychicznie obciążające, wyczerpujące, kosztowne, w efekcie szkodliwe dla zdrowia. Obawiam się, że odwołanie do rozumowania zbliżającego się do psychoanalizy naraża na ograniczenia w argumentacji, na które wskazywał min. Ernest Gellner (1997). Na pokrewieństwo badań prowadzonych w nurcie wywiadu narracyjnego z koncepcjami leżącymi u podłoża i praktyk psychoterapii wskazują wprost artykuły Biały (2013) i Golczyńskiej-Grondas i Grondasa

(2013), co moim zdaniem stanowi bardzo ważny krok w kierunku wydobywania na wierzch potencjału interdyscyplinarnego dialogu badaczy tego nurtu z przedstawicielami humanistycznych i niedyrektywnych nurtów psychoterapii. Być może ściślejsza współpraca w tym zakresie mogłaby prowadzić do pełniejszego rozumienia cierpienia jednostki. Wprowadzenie do tego dyskursu zmiennych socjologicznych mogłoby prowadzić na przykład do demedycyzacji depresji tam, gdzie byłoby to uzasadnione (Rancew-Sikora 2012). Wejście w taki interdyscyplinarny dyskurs musiałyby jednak zostać poprzedzone ważnymi uzgodnieniami dotyczącymi założeń teoretycznych i stosowanego języka.

Po trzecie, jeśli Katarzyna Waniek zdecydowała się pozostać w obrębie socjologii, warto byłoby poddać głębszej refleksji kluczowe dla prezentowanego przez nią podejścia kategorie teoretycznych i zapytać na przykład czym są w istocie „biograficzne plany działań” oraz wewnętrzne potrzeby jednostki – w jakich konkretnie socjologicznych tradycjach byłby tu możliwy dialog. Warto, jak sądzę, nawiązać tu do kulturowo, historycznie i klasowo uwarunkowanych dyskursów samorealizacji i indywidualizacji, i zmierzyć się z tym, że trudno im przypisać status uniwersalności (Jacyno 2007).

Dobrym przykładem dialogowej konfrontacji z innymi technikami i interpretacjami w obrębie podejścia biograficznego dostarcza Katarzyna Waniek podejmując się alternatywnej analizy słynnego pamiętnika Władka Wiśniewskiego, pisanego na konkurs i zinterpretowanego w książce Thomasa i Znanieckiego. Próba ta moim zdaniem w wystarczający sposób pokazała, że odmienna konstrukcja teoretyczna podporządkowuje sobie interpretacje, nadając całkowicie inny ton (moralny) spojrzeniu na przebieg życia i doświadczeń biograficznych jednostki przyjętym (z góry) kategoriom poznawczym. Thomas i Znaniecki ocenili Władka Wiśniewskiego surowo (co teraz w dyskursie naukowym byłoby nie do przyjęcia), obwiniając go za jego własne życiowe niepowodzenia i kreśląc wyraźne granice między postawą życiową i kompetencjami badacza oraz badanego o nieuporządkowanym życiu i pozostającego w konflikcie z otoczeniem. Katarzyna Waniek słusznie podkreśla, że ich interpretacje miały w istocie charakter negatywnie ocenny, a po części nawet dyskredytujący autora pamiętnika. Tymczasem jej interpretacje, przeciwnie, analogicznie do innych przedstawionych historii sprawczość sytuują w okolicznościach zewnętrznych, naciskach instytucjonalnych (byłaby to głównie nieakceptująca i niedoceniająca Władka rodzina), a więc interpretacja ma charakter dla niego usprawiedliwiający i przerzuca odpowiedzialność za jego niepowodzenia na zewnątrz. Może prawda była po środku, ale dla mnie problem leży gdzie indziej - czy mówiąc o czyimś życiu można w ogóle uniknąć ryzyka rozstrzygnięcia na temat kondycji moralnej narratora? W

jakim stopniu możemy tu oddalić się od praktyk potocznych, gdzie takie czy inne uzasadnienie czyichś wyborów życiowych już jest oceną?

Chciałabym podkreślić w swojej recenzji, że wbrew deklarowanym intencjom badaczy materiałów pozyskiwanych w badaniach jakościowych nie interpretujemy poza dyskursami i one nami (badaczami) rządzą w jakiś sposób, choć mają charakter historycznie zmienny i w danym momencie historycznym też mamy do wyboru szereg alternatyw. Mamy więc różne narzędzia interpretacyjne do rozumienia czyjegoś życia, ale ich nie wytwarzamy i dodatkowo, użycie żadnego z tych narzędzi nie gwarantuje nam adekwatności ani zupełności wyjaśnienia. Czy zatem powinniśmy próbować?

Zdecydowanie widzę wartość w podejmowaniu wysiłków bardziej uważnego, krytycznego i dystansującego się od potocznych, moralnych i terapeutycznych dyskursów, szukając swoistej drogi dla socjologii. Szczegółowe jakościowe badania empiryczne są moim zdaniem dobrą drogą szukania alternatywy, tylko powinny one być w większym stopniu niż w zaprezentowanej monografii samokrytyczne, obwarowane różnymi zastrzeżeniami, pokazujące alternatywne możliwości rozumienia danego zdarzenia czy wypowiedzi. Jestem przekonana, że tego typu dyskusje były prowadzone w trakcie warsztatów i zespołowej pracy projektowej, i trochę zabrakło mi przedstawienia tego, jak dokładnie one wyglądały. Sądzę, że same w sobie mogłyby stanowić ciekawy materiał do analizy pokazując też, które sposoby interpretacji i dlaczego zwyciężyły w tym procesie i zostały zapisane ostatecznie w książce. Każdy przypadek jawi się jako w pewnym sensie niewspółmierny. W pewnych warunkach (choć z trudem pewnie) przyjęcie subiektywnej perspektywy jednostki, może zmienić dyskurs dominujący i utarte ścieżki interpretowania pewnych dróg życiowych. To jest potencjał, który może ukształtować nieco inne spojrzenie na migrację w Europie, ale także na szanse zmian w życiu częściowo niezależnie od kierunku migracji i związanych z nią uzasadnień. Pogłębiony kontekst uzasadniający decyzje migrantów nie pozwala idealizować, uniwersalizować ich cierpienia jako jednakowego, ani też dyskredytować ich motywacji i postaw poprzez przypisanie im tego, co „jest pod ręką”, jak dzieje się to w polu debat czysto ideologicznych i politycznych.

Warto wspomnieć, kontynuując temat spotkań różnych dyskursów, że chociaż Waniek deklaruje puryzm, sam Fritz Schütze, jego współpracownicy i uczniowie poruszają się w nieunikniony sposób na granicach różnych dyskursów, więc mimo że doceniam potencjały tej metody, jestem przeciwna absolutyzowania jej zalet jako całkowicie doskonałych i



ostatecznych. W procesie interpretacji biografii Autorka korzysta z opracowań takich autorów jak C.G. Jung, Bourdieu, Bauman, V. Turner, Maffesoli, Rousseau Marody, Bucholc, Giza, choć reprezentują oni bardzo różne tradycje socjologiczne i wykorzystują różne empiryczne materiały. Być może warto byłoby uwzględnić ich inspiracje również na poziomie dyskusji teoretycznej z założeniami Schützego?

Ważne są w recenzowanej monografii inspiracje wywodzące się z etnometodologii i analizy konwersacyjnej, a szczególnie eksperymentów Harolda Garfinkla (2007) pokazujących „kruchość życia”, jak to ujmuje Schütze, czy raczej podatność na zburzenie poczucia sensu, naturalności, oczywistości, harmonijności, czy intersubiektywnego ładu w życiu codziennym. Analiza konwersacyjna jest tu wykorzystywana w sposób bardziej techniczny – jako wzór zapisywania wypowiedzi i w niektórych przypadkach sposób analizy zachowań językowych (Sacks, Schegloff, Jefferson). Moją wątpliwość w tym aspekcie budzi, że zastosowanie tych akurat inspiracji i metod do zapisu i analizy narracyjnego wywiadu autobiograficznego daleko odchodzi od badania interakcji, do których zostały one w pierwszym rzędzie dostosowane. Sama technika wywiadu narracyjnego polega na możliwym wyeliminowaniu udziału osoby prowadzącej wywiad z interakcji z informantem. Zakłada się, że jest to możliwe przez powstrzymanie się od zadawania pytań i jakiegokolwiek reakcji na to, co mówi osoba badana. Według mojej wiedzy takie wycofanie się nie jest jednak zasadniczo możliwe – jeśli nie w sposób słyszalny i słowny, słuchacz i odbiorca dłuższej wypowiedzi jest zobowiązany do podtrzymywania i okazywania swojego zainteresowania wypowiedzią, bez czego ulega ona zakończeniu. Zapewne wysyła tego typu sygnały niewerbalne, kształtując jakoś opowieść narratora, ale nie są one uwzględnione na nagraniu i w transkrypcji. Żeby uniknąć tego typu pominięć, badacze konwersacji skłaniają się obecnie do wykorzystywania na tyle, na ile to jest możliwe nagrań wideo dla analizy wszelkich ruchów i gestów uczestników interakcji. Ze zrozumiałych względów (o charakterze czysto technicznym) Fritz Schütze nie mógł uwzględnić tego aspektu w swoim projekcie metody w momencie, kiedy ją tworzył. W obecnym kształcie, nie można moim zdaniem w pełni uznać, że technika zapisu wywiadu narracyjnego odpowiada zapisowi interakcji i jej analizie.

Ważne jest również to, że oba nurty badań (autobiograficznego wywiadu narracyjnego i analizy konwersacyjnej) posługują się inną skalą materiałów empirycznych (od minuty czy kilku minut w AK do kilku godzin w przypadku wywiadu narracyjnego) i mają inny przedmiot badań (samoistna narracja vs interakcja rozumiana w ścisłym sensie jako dopasowanie do siebie kolejek różnych uczestników spotkania). Za tym idzie inne rozumienie

i inny sposób interpretowania różnych konkretnych zjawisk: błędów językowych, momentów ciszy, autopoprawek czy sekwencji. Można zatem obecnie zastanowić się, czy wskazywane kilkadziesiąt lat temu pokrewieństwo między tymi nurtami nadal ma miejsce, czy lepiej wyeliminować to założenie stwierdzając, że oba te nurty bardzo się rozeszły i skoncentrować się na technikach dotyczących analizy wyłącznie samodzielnej narracji, opierając je silniej na innych źródłach, choćby takich jak badania na temat mechanizmów odtwarzania pamięci epizodycznej i semantycznej prowadzonych intensywnie w obrębie psychologii i neuropsychologii. Nie można wyeliminować z badań konwersacyjnych empirycznie ugruntowanego założenia o ciągłej dwustronności komunikacji, gdzie reakcja partnera, choćby najdrobniejsza, określa znaczenie tego, co robi mówiący i wyznacza kierunek dalszych jego ruchów. W obecnym kształcie, wbrew zapowiedziom Autorki, transkrypcja wywiadów w bardzo niewielkim stopniu przypomina zasady wprowadzone przez Gail Jefferson i stosowane w analizie konwersacyjnej, i inne jest też uzasadnienie dokładności zapisu, jakim w przypadku wywiadu autobiograficznego jest odkrywanie „matrioszkowej” struktury narracji, gdzie chodzi o odsłanianie głębszych warstw doświadczenia pod tym, co kryje konstrukcja wypowiedzi.

Ostatnia moja wątpliwość dotyczy doboru do analizy w recenzowanej monografii narracji biograficznych tylko osób młodych, których życie jest interpretowane jako całość na linii problem-rozwiązanie i dąży do „domknięcia” (Gestalt). Czy są podstawy, aby oczekiwać, że w momencie intensywnych zmian życiowych takie domknięcie nastąpi? Odniosłam wrażenie, że przyszłość informatorów jest niewiadoma, ich cierpienie i konieczność szukania rozwiązań może się jeszcze wielokrotnie powtórzyć i odsłonić w nieco innej logice oraz mieć inne powody niż migracja, dzieciństwo, oczekiwania instytucjonalne w kraju pochodzenia lub w kraju przyjmującym. Dla ludzi młodych opisywane procesy zdają się charakteryzować pewne procesy rozwojowe związane wprost z uzyskiwaniem przez nich samodzielności, stawaniem na nogi, zmianą relacji z rodzicami – a chyba ten akurat wątek nie został wystarczająco doceniony w przedstawionych interpretacjach. Kwestia kształtowania tożsamości europejskiej czy europejskiej wspólnoty mentalnej zdaje się pozostawać bardziej w tle tego właśnie procesu rozwoju jednostkowego, co nie znaczy, że nie należy jej docenić.

W przedstawionych interpretacjach twórcze i ciekawe wydaje mi się wskazanie na to, że ujęte z perspektywy subiektywnego doświadczenia różnice kulturowe i społeczne między krajami europejskimi przedstawiają się całkiem inaczej niż jest to przyjęte w wiedzy potocznej i dyskursie publicznym. Daje to potencjał, aby w wyniku tak prowadzonych badań wzbogacić dyskurs naukowy na temat względnej pozycji krajów Europy jako miejsc dobrych do życia i w

nieoczywisty sposób odnieść się do znaczenia dla jednostki kwestii bezpieczeństwa i codziennych trudności egzystencjalnych.

Podsumowując, z jednej strony zgodnie z tym, co napisałam we wstępie i podkreślam w zakończeniu – doceniam konsekwencję, spójność, zalety pracy zespołowej, które wzmacniają przyjęte podejście teoretyczno-metodologiczne. Uważam, że przedstawiona jako osiągnięcie habilitacyjne monografia stanowi ważny wkład do badań interpretatywnych w socjologii inspirując do wielu refleksji. Może też mieć znaczenie dla badań psychologicznych czy psychoterapeutycznych w zakresie procesów odtwarzania pamięci jednostkowej, wyjaśniania cierpienia jednostkowego i szukania dla niego rozwiązań. Doceniam tu szczególnie dążenie do łączenia biograficznych procesów indywidualnych ze społecznymi, które może pokazać znaczenie zasobów, jakimi dysponuje i jakie wytwarza jednostka układając swoje życie w różnych, choć nie tak bardzo odległych krajach. Możliwość pełniejszego zrozumienia trajektorii przedstawionych w recenzowanej monografii pozwala widzieć migrację jako jedno z możliwych choć niegwarantujących sukcesu rozwiązań trudności biograficznych. W świetle przytoczonych narracji jest to nie tylko ucieczka „od” układu, którego jednostka nie stworzyła i nad którym nie mogła zapanować. Jest to nie tylko ucieczka „do” innych możliwości i szans, podejmowana często zupełnie „w ciemno”. Ale migracja jest w niektórych sytuacjach życiowych ratunkiem, czyli jedyną dostępną, ostateczną możliwością wyrwania się z życiowej pułapki. Skłania mnie to do silniejszego jeszcze przekonania, aby uznawać prawo do migracji za jedno z ważnych i niezbywalnych praw człowieka przynoszące korzyści społeczne. Jest tak dlatego, że możliwość opuszczenia okoliczności, które w jakiś sposób niszczą potencjały w życiu jednostkowym, daje w efekcie wyzwolenie nowych konstruktywnych możliwości życiowych w nowym miejscu. W świetle analizowanych narracji nie prowadzi do uzależnienia się od pomocy i czerpania z zasobów socjalnych w kraju przyjmującym, ale prowokuje migranta do działania, zwykle wymagającego dużego wysiłku i trudnego, ale jednak wzmacniającego jednostkę i pośrednio także kraj, do którego przybyła. Jednocześnie, czytanie o przebiegu losów i doświadczeń różnych migrantów pozwala osobom, które same migracji nie doświadczyły, a mogłyby brać ją pod uwagę jako potencjalne rozwiązanie dla siebie lub swoich bliskich, zdać sobie sprawę z kosztów osobistych ponoszonych na skutek takiej decyzji. Nie zawsze są to zdarzenia życiowe spektakularne, które zostaną opisane przez media i w ten sposób rozpowszechnione, ale są to procesy bardzo ważne, transformujące rozumienie samego siebie i relacje w obrębie świata życia jednostki, głębokie i wewnętrzne, które trwają latami i obejmują wszystkie sfery życia, będąc odpowiedzią na różne komplikacje w procesie osiedlania

się w miejscu odmiennym społecznie i kulturowo. Na ile koszty te i komplikacje znikną wobec wagi problemu skłaniającego daną osobę do wyjazdu, tego z góry nie wiadomo. W każdym razie jest to droga, która może się nie skończyć, która prowadzi gdzieś pomiędzy odkrywaniem i wymyślaniem siebie na nowo, i która jest uzależniona od tego, co spotka migranta w nowym kraju.

Z drugiej strony widzę ryzyka wynikające z niedostatku, w mojej ocenie, prowadzenia przez Autorkę bardziej otwartego dyskursu teoretycznego na poziomie przyjmowanych założeń, zarówno w obrębie tego nurtu jak i z innymi nurtami. Dyskurs ten mógłby moim zdaniem pełniej pokazać różnorodność wpływów, jakim ten nurt podlegał od momentu swego powstania, pozwolić na zweryfikowanie pierwotnych zapożyczeń i pokrewieństw, i w efekcie doprowadzić do opisanego go na nowo w chwili obecnej, w bezpośredniej konfrontacji z argumentami jego krytyków, wskazując też możliwe nowe powiązania.

### **Ocena aktywności naukowej dr Katarzyny Waniek**

Uważam, że Habilitantka jest bardzo aktywna naukowo i zgromadziła znaczący dorobek badawczy i publikacyjny, pozostając w stałej współpracy o charakterze międzynarodowym, głównie z osobami i środowiskami naukowymi skupionymi na badaniach biograficznych, a szczególnie prowadzonych metodą wywiadu narracyjnego. Jej aktywność wyróżnia także ścisła współpraca z badaczami pracującymi w macierzystym Uniwersytecie Łódzkim wykonującymi, propagującymi i rozpowszechniającymi te badania w Polsce. Warto tu podkreślić zorganizowanie cyklu otwartych seminariów analitycznych o wieloletniej już tradycji, na których wszyscy zainteresowani mogą poznać zasady prowadzenia i analizowania wywiadów narracyjnych, a także sprawdzić i poszerzyć swoje umiejętności w tym zakresie.

Jej praca naukowa jest w dużym stopniu zakorzeniona w przedsięwzięciach grupowych i nawet jej samodzielne publikacje są ściśle związane z udziałem w zespołowych projektach badawczych: wielkim projekcie międzynarodowym *EuroIdentities* w latach 2008-2011, polsko-niemieckim projekcie *Doświadczenia biograficzne w PRL i NRD* w 2012-2014 oraz projekcie NCN *Doświadczenie procesu transformacji w Polsce* 2014-2019, którymi nie kierowała, ale w których realizowała ważną rolę wykonawczynie, ściśle współpracującej z kierownikiem projektu, co widać choćby w rezultatach publikacyjnych i skali współdziałania w nich Habilitantki. Badania do doktoratu realizowała zagranicą w Magdeburgu w Otto-von-

Guericke Universität w latach 2000-2005, a książka podoktorska *Polish Immigrants to Germany: Biographical Analysis of Narrative Interviews with Young Polish People Who Left for Germany between 1989 and 1999* została wydana w Łodzi w języku angielskim. Łącznie jej dorobek publikacyjny uważam za obfity, cechujący się spójnością tematyczną i metodologiczną.

Katarzyna Waniek uczestniczyła jako referentka w licznych konferencjach krajowych i międzynarodowych i brała aktywny udział w organizacji wielu z nich. Warto zwrócić uwagę na jej aktywność w sieci badawczej RN03 Biographical Perspectives on European Societies Europejskiego Towarzystwa Socjologicznego w roli wiceprzewodniczącej oraz pełnienie funkcji przewodniczącej Sekcji Badań Biograficznych Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, a także założenie i prowadzenie wraz ze współpracownikami Centrum Badań Biograficznych i Historii Mówionej na Uniwersytecie Łódzkim. Tego typu ugruntowanie środowiskowe i instytucjonalne daje Habilitantce znakomite podstawy do kontynuowania rozpoczętej przez niej aktywności polegającej na stosowaniu i doskonaleniu podejścia biograficznego i stosowaniu go do twórczej i pogłębionej analizy najważniejszych procesów, jakim podlega społeczeństwo polskie. Ten właśnie wkład, dzielony głównie z profesorami Kają Kaźmierską i Andrzejem Piotrowskim uważam w jej dotychczasowej karierze naukowej za najistotniejszy.

### Konkluzja

Na podstawie przedstawionej powyżej recenzji monografii *Ucieczka jako przyczyna mobilności Europejczyków. Socjolingwistycznie ugruntowana analiza procesów społecznych w relacjach autobiograficznych* uważam, że stanowi ona znaczące osiągnięcie naukowe i zarazem daje istotny wkład w rozwój podejścia biograficznego w socjologii, w obszarze tematycznym: procesy tożsamościowe, doświadczenia migracyjne i przewyższanie procesów trajektoryjnych. Doceniam także pozostałą aktywność naukową Habilitantki doświadczeń wojennych i procesów transformacji ustrojowej w Polsce, a przede wszystkim w rozwijaniu i propagowaniu metody badań narracyjnych Fritza Schützego. Uważam, że mogą one być podstawą do nadania Katarzynie Waniek stopnia naukowego doktor habilitowanej, popieram jej wnioski w tej kwestii i wnoszę do Komisji o dalsze procedowanie.

*Dorota Rucner-Sikora*

## Wybrana bibliografia

- Biały, Kamila. 2013. *Możliwości i ograniczenia przekraczania granic między dyscyplinami naukowymi – na przykładzie psychoterapii humanistyczno-egzystencjalnej i interpretatywnie zorientowanej socjologii*. „Przegląd Socjologii Jakościowej” 4(9): 50-61.
- Czyżewski Marek. 2013. *Socjologia interpretatywna i metoda biograficzna: przemiana funkcji, antyesencjalistyczne wątpliwości oraz sprawa krytyki*. „Przegląd Socjologii Jakościowej” 4(9): 14-27.
- Garfinkel, Harold. 2007. *Studia z etnometodologii*. Tłum. A. Szulżycka. PWN, Warszawa.
- Gellner, Ernest. 1997. *Uwodzicielski urok psychoanalizy czyli chytrność antyrozumy*. Tłum. T. Hołówka. Książka i Wiedza, Warszawa.
- Golczyńska-Grondas, Agnieszka i Marek Grondas. 2013. *Biographical research and treatment. Some remarks on therapeutic aspects of sociological biographical interviews*. „Przegląd Socjologii Jakościowej” 4(9): 28-49.
- Jacyno, Małgorzata. 2007. *Kultura indywidualizmu*. PWN, Warszawa.
- Rancew-Sikora, Dorota. 2012. *W poszukiwaniu społecznej koncepcji depresji*. „Studia Socjologiczne” 3(206): 81-104.
- Rokuszewska-Pawełek, Alicja. 1996. *Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biografistycznej Fritza Schützego*. „ASK” 37-54
- Sacks, Harvey, Emanuel Schegloff and Gail Jefferson. 1974. *A simplest systematics for the organization of turn-taking for conversation*. “Language” 50: 696-735.
- Schütze, Fritz. 1997. *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*. Tłum. M. Czyżewski. “Studia Socjologiczne” 1(144): 11-56.
- Szmatka Jacek. 1989. *Małe struktury społeczne. Wstęp do mikrosocjologii strukturalnej*. PWN, Warszawa.
- Waniek, Katarzyna. 2019. *Lekceważone potencjały i narosłe nieporozumienia: kilka uwag o metodzie autobiograficznego wywiadu narracyjnego Fritza Schützego*. „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2(15): 132-163.